

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 163 (1805)

## IMPERJALIZM.

Istnieją słowa straszaki. Słowa, które — niby zaklęcia tajemnicze — działają nie treścią, przeważnie mało znaną, ale brzmieniem i wywołują w tłumie lęk, nieufność, gniew. Podobnie, jak zdecydowanych głuptasów przeraża demagog słowem „masen” (choć żywego masona nikt w Polsce oddawna nie widział), tak na elementy bardziej rozgarnięte działają wyrazy w rodzaju: „oportunizm”, „kompromis” etc.

Do pojęć takich należy również „imperjalizm”, uważany za coś bardzo złego nawet przez tych, którzy Rzplite do uprawiania polityki imperjalistycznej pchają.

— Jakto? — wołają — kto śmie nas uważać za zwolenników imperjalizmu?.. My wcale nie chcemy, żeby Polska sięgała po cudze tereny.

I następuje fabrykowanie statystyk, mędrkowanie na temat: czy Białorusini są narodem i inne tym podobne łamańce, mające usprawiedliwić polskie parcie na wschód. A to wszystko dlatego, że ogół nie orientuje się, iż imperjalizm wcale w zasadzie zbrodnia nie jest, że może być i była czynnikiem postępu; że wreszcie wszystko to, co myślimy sami wycierpieli ze strony imperjalizmu rosyjskiego i niemieckiego, nie stanowi bynajmniej koniecznych jego właściwości.

Imperjalizm państw rozbiorowych był na terenie polskim specjalnie dokuczliwy. Przedewszystkiem dlatego, że rozszarpał żywy i mocno już rozwinięty organizm narodu państwowego o wysokiej kulturze; następnie — że celowo i świadomie (pod zaborem pruskim), lub inercyjnie (w zab. rosyjskim) hamował postęp cywilizacji; a wreszcie, że działał w duchu zoologicznego nacjonalizmu.

Że jednak imperjalizm może się doskonale bez wszystkich tych atrybutów obejść, mamy dowód nie tylko w polityce imperjum W. Brytanii, nie tylko w stosunku Francji do jej kolonii, ale nawet w potępieniu za okrucieństwa imperjalizmu hiszpańskim. Drapieżność konkwistadorów nie powinna zasłaniać nam faktu, że — mimo wszystko — byli to zdobywcy nowych terenów nie tyle dla siebie, ile dla wpływu człowieka nowoczesnego, człowieka, nie podającego się siłom natury, lecz walczącego o zdobycie nad nimi przewagi.

Ten właśnie człowiek, w swym dążeniu do panowania nad siłami przyrody, żywiłowo rwie się do poznania całej kuli ziemskiej i eksploatacji jej możliwie najdoskonalszymi metodami. Szukanie terenów niedostatecznie wyzyskiwanych na korzyść ludzkości — oto prawdziwa istota imperjalizmu. To też w zasadzie jest on funkcją postępu i kultury.

Tylko więc imperjalizm, pozostający w zgodzie z tem swoim podstawowym założeniem, posiada należyty siłę i względną trwałość. Bardzo wymowny tego dowód znajdujemy w Rosji. Jej ekspansja w kierunku zachodnim była stałym, osłabiającym państwo kłopotem i ostatecznie długo utrzymywać się nie dala. Dlaczego? Bo Rosja nie była tu czynnikiem kultury; przeciwnie, usiłowała hamować postęp, cofać lud Polski, Finlandji, Łotwy do poziomu mas rosyjskich, czyli przywracać stosunki, będące przetrzaskami na Zachodzie. Zapelnienie co innego widzimy w ekspansji wschodniej rosyjskiego imperjalizmu. Tutaj imperjalizm dwu przegranych wojen, ale nawet rewolucji. A wytłumaczyć to się daje tem, że na obszarach azjatyckich Rosja zarówno carska, jak sowiecka, jest... Europa, pionierką cywilizacji. To czyni ją, w oczach podbitych ludów, potęgą war-

Niemniej interesujący przykład daje nam b. monarchia Habsburska. Nigdy obcy Wiedeń nie miał tyle zatargów z serbską Chorwacją, ile dziś ich ma serbski Belgrad. A to dlatego, że — mimo wszystko, co się Austrii słusznie zarzuca — na pewnych terenach wypełniała ona misję cywilizacyjną. Między innymi, utrwaliła w Chorwacji kulturę łacińską, zeuropeizowała ją — tak, że dziś prowincja ta stoi wyżej od swej prawosławnej macierzy, na której lonie czuje się, jak inteligent w chłopskim zajeździe. Ale nietylko tutaj pozostawiła czarno - żółta monarchia ślady imperjalizmu w znaczeniu dodatnim. Uporczywa tęsknota Węgrów za dynastją Habsburską, jawna przyjaźń Pragi z Wiedniem — toć to objawy niemiernie charakterystyczne. I jeszcze jedno. Podróżując niedawno po całej Polsce, zauważyłem rzecz dziwną: mianowicie, że Śląsk Dolny zgermanizowany jest silniej, niż Górny. Świadczy o, że liberalizm wiedeński był dla niektórych części Polski niebezpieczniejszy od pruskiego hakatyizmu.

Siła imperjalizmu nie opiera się więc wcale na nacjonalizmie.

Dowodzą tego, zresztą, potęga W. Brytanii, która politykę nacjonalistyczną uprawiała jedynie... w Irlandji. I tu też doczekała się jej oplakanych skutków. Wszędzie indziej imperjalizm angielski nie zajmuje się wcale przetrzebieniem autochtonów na Anglików. Natomiast rozpe- zeczając nowe metody pracy i racjonalną eksploatację miejscowych terenów, zakładając miasta, budując drogi, etc., etc., znakomicie sprzyja ewolucji kulturalnej opo- nowanych ludów. I to je najmocniej właśnie do imperjum przywiązuje.

Że nie odnosi się to tylko do ple- mion pierwotnych — dowodem Kanada, zaludniona w większości przez Francuzów i nosząca nawet oficjalnie nazwę: „Puissance de Canada”.

Czy więc ma sens to nasze gwałtowne zapieranie się pewnych dążeń imperjalistycznych?

Trudno, doprawdy, zrozumieć, dlaczego Polska ma się wstydzić tego, że posiada obszary nie tylko etnograficznie polskie? Dlaczego ma tumanić siebie i innych (bezszytecznie, zresztą), że ukraińskie i białoruskie prowincje Rzplitej są mniej ukraińskie i mniej białoruskie, niż się na oko wydaje?

Parcie Polski na wschód jest koniecznością dziejową. W tej konieczności kryje się misja kulturalna, bo nikt nie zaprzeczy, że naród polski z łatwością może dopinguować swych wschodnich pobratymców w wysiłku pracy. Chodzi tylko o to, żeby władze państwowe liczyły się z owym głównym warunkiem siły imperjalizmu, jakim jest korzyść kulturalna t. zw. „mniejszości narodowych” — korzyść, płynąca z ich przynależności do Rzeczypospolitej.

Austria nie dlatego się rozpadła, że miała za dużo narodowości, ale że jej dynastyczne fundamenty były zmurszałe. Państwo, oparte na zasadach prawdziwej demokratycznej państwo, opiekujące się jednakowo kulturą wszystkich obywateli, może się nie obawiać swoich „mniejszości”.

Wczoraj wieczorem przedstawiciele władz zebraли się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Vaida Voevod w celu rozpatrzenia przyczyn ostatnich wypadków w Bukowinie. Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu zakończenie obecnej sytuacji.

**Panu Prezydentowi Rzplitej nadany będzie tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Tallinie.**

WARSZAWA, 17.VII. (Pat.) „Kurier Warszawski” donosi, że w czasie pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w stolicy Estonji, co nastąpić ma w początkach przyszłego miesiąca, nadany ma być P. Prezydentowi tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Tallinie. W roku bieżącym tytuł taki nadał Uniwersytet Warszawski prezydentowi Estonji p. Strandmanowi.

### Podróż min. Kwiatkowskiego.

STOKHOLM, 17.VII. (Pat.) Minister Kwiatkowski i dyrektor departamentu Nosowicz odbyli wczoraj przed południem konferencję z przedstawicielami handlu i przemysłu oraz polsko - szwedzkiej izby handlowej. Wieczorem p. minister Kwiatkowski w towarzystwie posła norweskiego w Warszawie Ditleffa udał się do Oslo.

OSLO, 17.VII. (Pat.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącym mu posłem norweskim w Warszawie Ditleffem przybył tu dziś rano, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz norweskich. Natychmiast po przybyciu min. Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy. W południe poseł polski Malczewski wydał śniadanie na cześć delegacji polskiej. W śniadaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz norweskich. O godz. 15 minister wraz z otoczeniem odjechał do Riikan.

OSLO, 17.VII. (Pat.) Min. Kwiatkowski wraz z otoczeniem został przyjęty na audiencji przez króla.

### Konferencja ministrów rolnictwa inicjuje rząd polski.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat.) Jako rezultat rozmów, jakie Polska przeprowadziła między państwami rolniczymi Europy Środkowej podczas ostatnich konferencji międzynarodowych o charakterze gospodarczym, jak również naskutek dążeń poszczególnych państw Europy Środkowej do wspólnej kolaboracji celem zeżegnania kryzysu rolniczego, rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo-wschodniej Europy, proponując zwołanie w końcu sierpnia wspólnej konferencji ministrów rolnictwa tych krajów celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

### Ministrowie państw zagranicznych na M. W. K. T.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat.) Na zaproszenie p. min. Kühna przybyła do Poznania 23 b. m. minister komunikacji Belgji, p. inż. Lippens, celem zwiedzenia międzynarodowej wystawy komunikacyjno - turystycznej. 24 bm. p. min. Lippens uda się do Gdyni celem zwiedzenia portu gdyńskiego. Z Gdyni tegoż dnia powraca p. min. Lippens do Belgji.

Pozatem przylatuje 29 bm. droga napowietrzna z Paryża do Poznania francuski minister lotnictwa p. Eynac, który w ciągu tygodniowego pobytu w Polsce zwiedzi wystawę poznańską, Gdynię, Warszawę i szereg innych miast.

### Skutki akcji „nieposłuszeństwa cywilnego” w Indjach.

SIMLAH, 17.VII. (Pat.) Na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego minister finansów George Schuster oświadczył, że dochody z cel za kwartał bieżący są o 802.500 f. st. mniejsze, niż były przewidziane. Jest rzeczą prawdopodobną, że zmniejszenie to jest skutkiem akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

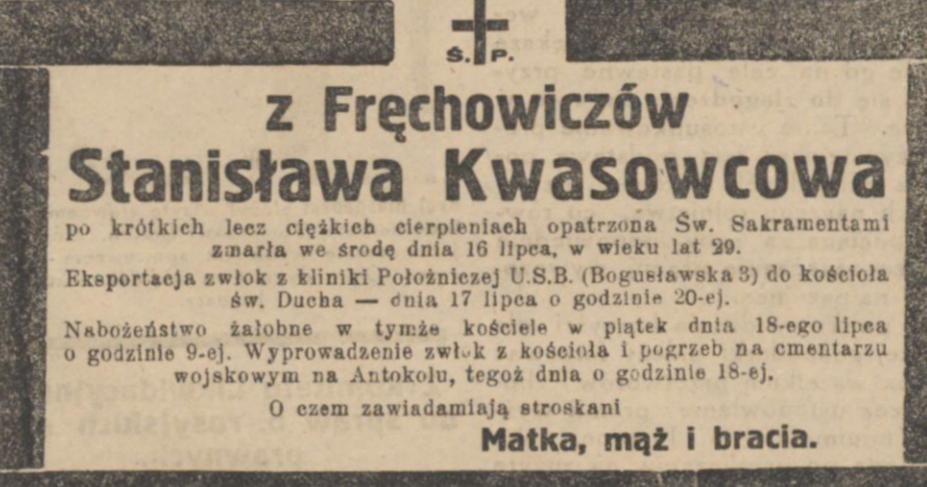
Według mówcy, akcja ta wywołała atmosferę braku zaufania i sparaliżowała handel wewnętrzny. Należy się obawiać, że na całość spraw indyjskich akcja nieposłuszeństwa cywilnego wpłynie jeszcze gorzej, niż na sprawę dochodów.

### Zabronienie urządzenia antysemickiego marszu propagandowego.

BUKARESZT, 17.VII. (Pat.) Władze zabroniły urządzenie marszu propagandowego, zorganizowanego przez stowarzyszenie antysemickie „Żelazna Straż” w związku z akcją besarabską.

Wczoraj wieczorem przedstawiciele władz zebraли się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Vaida Voevod w celu rozpatrzenia przyczyn ostatnich wypadków w Bukowinie. Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu zakończenie obecnej sytuacji.

Sekretarz generalny ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kadere pozostał na Bukowinie, ażeby obserwować dalszy rozwój sytuacji i dopilnowywać stosowania odpowiednich zarządzeń. W sprawozdaniach swych donosi on, że w ciągu kilku ostatnich dni żadne nowe zajęcia nie miały miejsca.



**z Fręchowiczów**  
**Stanisława Kwasowcowa**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła we środę dnia 16 lipca, w wieku lat 29.

Ekspozycja zwłok z kliniki Położniczej U.S.B. (Bogusławska 3) do kościoła św. Ducha — dnia 17 lipca o godzinie 20-ej.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w piątek dnia 18-go lipca o godzinie 9-ej. Wyprowadzenie zwłok z kościoła i pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Antokolu, tegoż dnia o godzinie 18-ej.

O czem zawiadamiają stróżkami  
**Matka, mąż i bracia.**

### Pan Marszałek Piłsudski bawił wczoraj w Wilnie.

Pan Marszałek Piłsudski bawił we czwarnek, dnia 17 b. m. w godzinach południowych w Wilnie.

W czasie pobytu swego Pan Marszałek odwiedził rodzinę, a następnie przybył do pałacu i odbył krótką konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem, poczem odjechał zpowrotem do Pikiliszek.

### Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Senatu.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret: Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z upływem dnia 17 lipca 1930 r. nadzwyczajną sesję Senatu.

Spała, dnia 17 lipca 1930.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej *Ignacy Mościcki*,

(—) Premier *Walery Sławek*.

### Walka rządu Rzeszy z Reichstgiem. Pierwsze uderzenie.

BERLIN, 17.VII. (Pat.) Gabinet Rzeszy postanowił, na podstawie art. 48 konstytucji, nadać odrzuconej częściowo przez Reichstag ustawie podatkowej moc obowiązującą.

W dłuższym komunikacie rząd Rzeszy uzasadnia konieczność zastosowania art. 48 konstytucji Rzeszy, podkreślając między innymi, że równowaga w budżecie jest podstawą uporządkowania finansów i możliwości otrzymania kredytu, zarówno przez państwo, jak i przez gospodarke prywatną. Zrównoważenie budżetu — powiada komunikat — jest tak samo koniecznym warunkiem dla zrealizowania pomocy dla bezrobotnych. Wobec odrzucenia przez Reichstag przedłożenia podatkowego, prezydent Hindenburg uważał za rzecz nieodzowną przeprowadzenie projektów rządowych na podstawie dekretu, stwarzając tem samem punkt wyjścia dla przeprowadzenia szeregu koniecznych prac państwowych, m. in. ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich Rzeszy. O zarządzeniach, zastosowanych na podstawie art. 48, prezydent zawiadomi natychmiast Reichstag.

### Wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

BERLIN, 17.VII. (Pat.) Stosownie do zapowiedzi posła Breitscheida na wczorajszym posiedzeniu Reichstgu, frakcja socjaldemokratyczna zgłosiła dwa wnioski. Pierwszy domaga się wyrażenia votum nieufności rządowi Rzeszy, drugi — odrzucenia rozporządzenia podatkowego, ogłoszonego dziś na podstawie § 48 konstytucji Rzeszy.

### Obrazy Reichstgu.

BERLIN, 17.VII. (Pat.) Reichstag kontynuował dziś obrady nad projektem ustawy o pomocy dla terenów wschodnich Rzeszy, poczem przystąpił do głosowania, którego wynikiem było przyjęcie przedłożenia rządowego w formie, uchwalonej przez komisję. Dyskusja nad wnioskiem socjalistycznym o unieważnienie dekretów podatkowych odbędzie się w piątek 18 b. m.

### Opublikowanie zarządzenia, wydanego na podst. § 48 konstytucji.

BERLIN, 17.VII. (Pat.) Dzisiejszy dziennik ustaw Rzeszy podaje zarządzenie podatkowe, wydane na podstawie § 48 konstytucji Rzeszy. Pierwszy punkt zarządzenia dotyczy daniny urzędniczej 2 1/2% od dochodu. Punkt drugi rozporządzenia przewiduje 5% dodatek do podatku dochodowego, do którego zobowiązani są wszyscy, których dochód w roku 1929 wynosił ponad 8 tys. Punkt trzeci nakłada podatek w wysokości 10% na nieżonatych, których dochód miesięczny wynosi najmniej 220 marek. Inne rozporządzenie upoważnia samorząd do pobierania podatku obywatelskiego od osób zamieszkałych w danej miejscowości powyżej lat 30. Wysokość tego podatku ma być oznaczona przez samorząd.

### Dokoła zatargu Hindenburga z rządem pruskim.

#### Porozumienie rządu pruskiego ze Stahlhelmem.

BERLIN, 17.VII. (Pat.) Rokowania, prowadzone przez dzień wczorajszy między rządem pruskim a kierownictwem Stahlhelmu doprowadziły do porozumienia.

Praski minister spraw wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, iż nie ma nie przeciwko ponownemu tworzeniu formacji

### Konferencja unji międzyparlamentarnej.

LONDYN, 17.VII. (Pat.) W dalszym ciągu obrad konferencji unji międzyparlamentarnej przedstawiciel Belgji La Fontaine oświadczył, że rozbrojenie wojskowe nie wydaje się mu rzeczą możliwą, dopóki nie nastąpi rozbrojenie moralne i gospodarcze.

Przedstawiciel Niemiec Hohll mówił optymistycznie o idei podstawowej memoriału Brianda, podkreślił jednak niebezpieczeństwo wywołania antagonizmu pomiędzy kontynentami. Mówca zapytał, czy projektowana federacja obejmie tylko Europę i zaznaczył, że pokój całego świata jest niemniej ważny niż pokój Europy.

Traktaty, zawarte przez państwa zwyciężone z innoimi państwami, powinny być zwałczane, o ile kryje się w nich jakaś niesprawiedliwość. Jest rzeczą niemożliwą, ażeby W.



Czy prezydent Harding został otruty? Zastanawia się nad tem autor książki amerykańskiej, która wywołała olbrzymią sensację w U. S. A.

### WIADOMOŚCI z KOWNA

#### MIN. ZAUNIS — W KWESTJI KŁAJPEDZKIEJ.

Minister spraw zagranicznych p. Zaunius udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym poruszył kwestję Kłajpedy. W sprawie porozumienia pomiędzy sejmikiem a rządem centralnym będą prowadzone pertraktacje, przyczem — jak zaznaczył p. Zaunius — rząd litewski wystąpił z kategorycznymi żądaniem. Powiedział on oprócz tego, że niepowołane czynniki starają się wywołać nieporozumienia.

W sprawie kompetencji sądów, działających w myśl konwencji na terenie obszaru kłajpedzkiego, minister zaznaczył, że orzeczenia trybunału w Kownie obowiązują na terenie obszaru kłajpedzkiego, że prawnie wydane przez sądy litewskie wyroki podlegają wykonaniu również na terytorjum kłajpedzkim i że wyroki sądów kłajpedzkich w żadnym wypadku nie mogą być sprzeczne z orzeczeniami trybunału. Po zniesieniu stanu wojennego zostanie wydana ustawa, zabezpieczająca specjalnie urzędników — Litwinów na całym terytorjum Kłajpedy. Na jesieni zostanie wydany szereg ustaw, które będą miały na celu interpretację konwencji kłajpedzkiej.

Rzesza niemiecka — oświadczył minister — nie ma żadnego prawa interwencji w sprawę kłajpedzką. Obecny stan obszaru kłajpedzkiego może być przyrównany do człowieka, chorego na histerję.

### „Antywojenny” dzień.

MOSKWA, 17.VII. (Pat.) „Antywojenny” dzień 1 sierpnia ma być wykorzystany przez organizacje komunistyczne dla lustracji przygotowanej w dziedzinie militarystyki sowieckiej społeczeństwa. Odpowiednia instrukcja głosi: W klubach, parkach i ośrodkach kulturalnych należy zorganizować wieczory, poświęcone dniu 1 sierpnia, urządzić specjalne pokazy i demonstracje rezultatów w dziedzinie wojskowej przygotowania członków Ossoawochimku, olimpijady sportowe i t. d.

### Kanonierki floty amerykańskiej w Gdyni.

GDYNIA, 17.VII. (Pat.) 17 b. m. w południe zawinął do tutejszego portu z Gdańska kanonierki amerykańskiej floty wojennej „Champlin” i „Mendoza”. Przy wejściu do portu statki oddały na powitanie 21 strzałów. Tyleż strzałów na cześć amerykańskiej floty oddał okręt Rzeczypospolitej „Bałtyk”, poczem nastąpiła wymiana wiyzt pomiędzy dowódcą zespołu amerykańskiego kpt. Mamletem i dowódcą floty polskiej.

### Przed Zjazdem Legionistów w Radomiu.

Sprawa kwater i ulg kolejowych. Dowiadujemy się, że uczestnicy IX-go Zjazdu Legionistów, który odbędzie się w Radomiu w dniu 10-ym sierpnia r. b., otrzymają w drodze powrotnej ulgi kolejowe.

W sprawie rezerwowania kwater należy zwracać się do wydziału wykonawczego komitetu obywatelskiego dla przyjęcia uczestników IX-go Zjazdu Legionistów w Radomiu — ul. Zeromskiego Nr. 25. (Iskra).

### Statystyka ilości cudzoziemców w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny przystąpił do opracowania statystyki ilości cudzoziemców w Polsce w końcu marca r. b.

W związku z tem, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wojewodów i komisarza rządu na p. st. Warszawę okólnik, w którym poleca, aby powiatowe władze administracyjne niezwłocznie przesyłały karty rejestracyjne cudzoziemców, zgłoszone do tego terminu bezpośrednio do Głównego Urzędu Statystycznego. (Iskra).

### Spadek bezrobocia.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat.) Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy stan bezrobocia na dzień 12 lipca wynosił 201.634 osoby. W stosunku do ubiegłego tygodnia sprawozdawczego, bezrobocie zmniejszyło się o 1260 osób.

Po podpisaniu nowej umowy żytniej z Niemcami.

W dniu 12 b. m. podpisana została nowa umowa żytnia z Niemcami. Zawiera ona wprawdzie szereg poprawek na korzyść Polski, lecz nie zmienia kardynalnego założenia; a mianowicie, siedziba polsko-niemieckiej komisji pozostaje nadal Berlin; pozbawiono natomiast również wiązankę wysokości niemieckich premii wywozowych na żyto.

Wobec częściowego tylko przeprowadzenia postulatów polskiej sfery zainteresowanej, tak rolnicy jak kupcy zbożowi, nie widzą zbyt wielkich korzyści wynikających z umowy żytniej dla Polski i dlatego należą jeszcze do uwypuklenia wszelkie inne warunki polityki zbożowej, ażeby z umowy niemieckiej wyciągnąć możliwe maksimum korzyści dla naszego rolnictwa.

System premijowania wywozu zboża i jego przetworów został wprawdzie uchwalony przez Komitet Ekonomiczny przyjęty na przesyłany rok gospodarczy, lecz niestety, po dziś dzień nie są wiadome wytyczne systemu premijowania. Obiegające w tej sprawie pogłoski przybliżają się do jeszcze większej dezorientacji zainteresowanych.

Zasadami systemu premijowania wywozu zboża i jego przetworów według nas powinny być: 1) premie ilościowe nieograniczone, 2) obowiązkowe zasadnicze premijowanie wszystkich czterech zbóż, 3) zrównanie wysokości premii wywozowych na jęczmień i owies z premiami na żyto, 4) premia na wywóz pszenicy winna być o 40-50 proc. wyższa od premii na trzy inne zboża, 5) ustanowienie premii wywozowej dla wszystkich przetworów zboża, oznaczając jej wysokość według przeliczenia na zużyte ziarno z dodatkiem minimalnie 15 proc.

Ilościowe nieograniczenie premii jest tak kardynalną podstawą, że wszystkie w tym kierunku ograniczenia są wysoce szkodliwe, co udowodniła praktyka ostatniego roku. Wydaje się nam, że postulat tego bliżej uzasadnić nie potrzeba.

Ustanowienie premii na wszystkie cztery zboża jest drugą podstawą systemu premijowania wywozu zboża, a wyłączenie jakiegokolwiek gatunku zboża jest szkodliwe i choć w praktyce może nie będzie zastosowane, to jednak nie może być opuszczone, bez względu na urodzaj. Najlepszym dowodem w tym kierunku jest dotychczas ozna-

czona premia na wywóz pszenicy, której jednak w praktyce z powodu braku kalkulacji nie wyzyskano. Zrównanie zaś premii na jęczmień i owies z premią na żyto, przyczyni się do spotęgowania łatwiejszego zbytu jęczmienia i owsa zagranicą, co spowoduje odciążenie rynku wewnętrznego z tych właśnie zbóż. Wobec ograniczenia umową niemiecką zbytu żyta zagranicą, zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego na żyto przez większe użycie go na cele pastewne przyczyni się do złagodzenia kryzysu w Polsce. Takie ustosunkowanie premii wywozowej jest podstawą poparcia naturalnych tendencji rozwoju naszego rolnictwa, co również pociąga za sobą odpowiednie wyższe oznaczenie premii wywozowych na pszenicę.

Z punktu widzenia korzyści dla ogólnej gospodarki należy forsować wywóz wszelkich przetworów zboża przez ustanowienie premii wyższej minimalnie o 15 proc. jaka przypada po przeliczeniu na zużyte ziarno. Najlepszy dowód skuteczności premijowania wywozu przetworów zbożowych, szczególnie maki, mamy w cyfrach wywozowych obecnego roku gospodarczego, które wzrastają z każdym miesiącem i są wszelkie widoki, że przy odpowiednim ustosunkowaniu premii wywozowych, wywóz maki osiągnie poważne cyfry, co da możność naszym młynom podjęcia intensywniejszej pracy, a tem samem zwiększy pojemność rynku wewnętrznego. To samo dotyczy kaszy jęczmiennej i siłosu.

Powyższe zasady premijowania wywozu zboża i jego przetworów są niepodzielne i muszą być w całości zastosowane, tem bardziej, że umowa żytnia z Niemcami nie zawiera odpowiednich zmian, koniecznych dla naszego rolnictwa. Przy nieuwzględnieniu któregokolwiek z powyższych punktów, mielibyśmy znów zarządzenie połowiczne, które nie przyniosłoby, pomimo nakładu, koniecznych korzyści dla rolnictwa.

Położenie rolnictwa Polski jest katastrofalne. Od poprawy rolnictwa zależy poprawa naszej konjunktury gospodarczej. Zależy nam się, że odpowiedzialne czynniki nie powinny przeto zaniedbywać żadnych środków, idących w kierunku poprawy położenia rolnictwa.



Król hiszpański złożył wizytę sławnemu królowi herbaty Tomaszowi Liptonowi, który jest jednocześnie wybitnym sportowcem i zeglazem. Obaj dygnitarze idą do statku króla herbaty.

Z komitetu Likwidacyjnego do spraw b. rosyjskich osób prawnych.

WARSZAWA (Pat.). Jak się dowiadujemy z Komitetu Likwidacyjnego do spraw b. rosyjskich osób prawnych, prace, związane z likwidacją majątkowych rosyjskich osób prawnych są w pełnym toku. Przeliczone obecnie przeszło połowę zgłoszonych do Komitetu Likwidacyjnego roszczeń, mimo zwłoki, spowodowanej składowaniem przez zainteresowanych niedostatecznych dowodów, co zmusza do przeprowadzenia zmuszonej korespondencji celem uzupełnienia braków. Mimo specjalnych trudności technicznych, związanych z zabezpieczeniem roszczeń do towarów z ubezpieczeniowych, pracochłownych już znaczna ich część. Poważne trudności natomiast spotyka się przy realizacji aktywów. Z jednej strony obecna konjunktura gospodarcza utrudnia sprzedaż nieruchomości, wchodzących w skład mas likwidacyjnych, jak też i realizowanie wierzytelności. Z drugiej strony okoliczność, iż w czasie wojny i okresie po niej następującym, mienie, podlegające likwidacji znalazło się w wielu wypadkach w rękach osób nieuprawnionych, co spowodowało konieczność wszczęcia procesów sądowych, których rozstrzygnięcie może spowodować dalszą zwłokę. Nie licząc na powyższe utrudnienia Komitet Likwidacyjny zakończył już likwidację mienia niektórych osób prawnych, ponadto rozpoczął z dniem 15 kwietnia r. b. wydawanie listów złotych zamiennych, przypadających za rublowe listy b. rosyjskich banków ziemskich. Spodziewać się można, że w ciągu roku zostaną przekazane pozostałe roszczenia; o ileby w tym czasie udało się spieniężyć aktywa mas (w nieruchomościach i należnościach procesowych), Komitet miałby możność przeprowadzenia czynności, związanych z zaspokajaniem żądań wierzytelności.

Handel zagraniczny Rosji.

W tych dniach publikowane zostały ze znacznym opóźnieniem dane statystyczne, odnoszące się do handlu zagranicznego Rosji w pierwszym półroczu bieżącego roku gospodarczego, to jest za czas od 1. X. 1929 do 1. IV. 1930 roku. Wartość ogólnego obrotu handlowego Rosji z zagranicą w okresie sprawozdawczym wynosiła 1.023.100.000 rubli wobec 793.500.000 rb. w tym samym okresie czasu roku poprzedniego. Wzrost ten dotyczy jednak przede wszystkim importu, który zgodnie z oficjalnym programem handlu zagranicznego, wzrósł o 38,1% (z 379,6 milionów rubli w roku ubiegłym na 524,1 milj. w roku bieżącym). Eksport rosyjski wzrósł natomiast zaledwie 20,6% (z 413,9 milionów rubli na 499 milj.), mimo, iż oficjalny plan eksportowy przewidywał wzrost 40-procentowy. Fakt ten pociągnął za sobą ogólne pogorszenie rosyjskiego bilansu handlowego. Podczas gdy w roku ubiegłym bilans handlowy ZSSR za pierwsze półrocze zamknięty został nadwyżką eksportu nad importem w wysokości 43,3 milionów rubli, bilans tegoroczny za ten sam okres czasu wykazuje deficyt w wysokości 25,1 milionów rubli. Pogorszenie bilansu handlowego Rosji wyraża się zatem cyfrą 60 milionów rubli.

Rząd sowiecki zjawiskiem tem jest bardzo zaniepokojony i już teraz prowadzi energiczną akcję w kierunku forsowania eksportu. Przeprowadzona reorganizacja sowieckiego przemysłu eksportowego pozwala przypuszczać, iż w niektórych dziedzinach eksportu istotnie nastąpi niebawem zmiana na lepsze. Kształtowanie się bilansu handlowego Rosji zależne jest jednak w pierwszym rzędzie od eksportu zboża, a dlatego narazie nie jest jeszcze co do możliwości rozwoju stosunków handlowych z ZSSR powiedzieć nie można. Zniwa rozpoczęte zostały w kraju z pewnym opóźnieniem, wobec czego ich rezultaty nie tak jeszcze prędko będą znane. Sadząc jednak z obliczeń prowizyjnych, które w niektórych prowincjach rosyjskich zostały przeprowadzone, przypuszczać wypada, iż w najbliższym czasie eksport rosyjski się nie poprawi. Poprawa będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy Rosja po zakończeniu żniw będzie w stanie rzucić na rynek zagranicę większą ilość zboża, co oczywiście nastąpić mogło tylko w razie zadawalającego wyniku zbiorów.

Pogrzeb ś. p. prof. Jaworskiego.

KRAKÓW, 17.VII. (Pat.) 17 b. m. po południu odbył się pogrzeb ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego w kaplicy cmentarza Rakowickiego. W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, uniwersytetu Jagiellońskiego i w korporacje, reprezentanci Polskiej Akademii Umiejętności członkowie stronnictwa konserwatywnego, przedstawiciele towarzystw naukowych i kulturalnych, pracy, le-

gioniści oraz tłumy publiczności wszystkich sfer obywatelskich m. Krakowa. Na cmentarzu przy grobowcu nie wygłaszano żadnych przemówień w myśl życzenia zmarłego. Po odprawieniu modłów przez księży biskupów Komara i Rosponda trumnę ze zwłokami wielkiego uczonego i obywatela pochowano na wieczny spoczynek. Grobowiec zarzucano wieńcami i kwiatami.

WSPOMNIENIE.

(Pamięci Władysława Leopolda Jaworskiego).

Na ostrzu rzeczywistości zaczyna się myśl. Wzmrożone poczucie bólu, reakcja nerwów, natężenie uwagi, bliska nadziei, i—rezygnacja wobec tragizmu prawdy, oto co zbudziła wiadomość o Twojem odejściu, Wielki Leopoldzie! Dlatego smutni, niechętni, z pochylonemi głowami idziemy wśród złośliwych łanów zbóż, wśród łąk dojrzałych, pagórków i ruczajów litewskich. Wspominamy: Spokojna ulica Studencka w Krakowie; jej zbieg z cichą ulicą Garnarską. W narożnym domu na I piętrze mieszkał Jaworski. Nie zawsze przyjmuje. Od wielu lat ciężko chory, zapada często na zdrowiu opanowany wysoką gorączką, zmęczony chorobą. Czują nad nim wtedy rodzina, najbliżsi przyjaciele, lekarze; równocześnie cały Kraków dowiaduje się o jego zdrowiu, troszczy, cieszy się czy martwi. I tak jest już od lat, od lat wielu. Dlatego nie dziwi nikogo, że wbrew wszystkiemu, opieka niezmordowanie troskliwej żony nie dopuszcza wizyt gości choćby najznakomitszych, lub posłów choćby najważniejszych wiadomości politycznych.

Tego dnia — cichego popołudnia wiosennego — zostajemy przyjęci. Obszerny, oświetlony dwoma wielkimi oknami pokój — to pracownia Jaworskiego. Dokoła stoł, półki, krzesła, założone książkami. U szczytu półek, w pudlach złożone archiwum znakomitego polityka. Zawiera papiery z czasów wojny, liczne i ważne dokumenty historyczne, jakie na ręce Jaworskiego wpływały. Wszystkie je opatrzył swemi uwagami, skomentował...

Ale oto powoli idzie ku nam, gościnnie wyciągamy ręce, ze swym charakterystycznym przechyleniem głowy i uśmiechem na twarzy. Siada w wielkim, skórzanym fotelu, postawionym przed małym stolikiem i wydaje się być nam człowiekiem pełnym zdrowia, siły i życia. Zapominamy w miarę rozmowy, że on zaledwie może mówić przeszedłszy kiedyś ciężką operację

krtań. Jego wdzięk osobisty jest tak wielki, iż nie pozwala zauważyć słabości ciała. Bo Jaworski ma w sobie — rzecz dziwna i niepojęta — pełnię radości życia, pogodę i humor szczęśliwego człowieka. Jest nitylko wielkim politykiem, nitylko znakomitym uczonym, ale jest — zauważyć to można odrazu — zwycięzcą ducha nad ciałem, jest prawdziwym, głębokim filozofem. Kto spamiętał niezliczone rozmowy, prowadzone z nim? O sztuce, społeczeństwie, myśleniu szlachetnym, zagadce wiecznej bytu. Charakterystyczną cechą prowadzonej z Jaworskim rozmowy było zawsze głębokie przez niego ujęcie problemu, postawienie go na innej, nie racjonalistycznej podstawie. Jaworski — realista w polityce, był metafizykiem w spojrzeniu na świat. Łączył w sobie, i tu był niewątpliwym uniwersalistą, zwycięstwo nad materią z głębokim jej zrozumieniem. Niesposób ująć Jego postaci. Trudno ją naszkicować nawet. Zawzięcie na to. Co to tu piszemy, jest oderwaniem wrażeń chwili, wypowiedzeniem słów żalu. Mija lata, przejdą spory, opadną jak piana na wodzie namiętności, a pamięć Jego, krakowskiego myśliciela, zostanie w Polsce. Gdy odszedł w krainę wiecznych cieniów, nie będzie tam sam. Znajdzie On, intelektualista z ducha, najznakomitszych towarzyszy. Czeka tam na niego twórca „Szkoły krakowskiej”, tego wielkiego myślenia politycznego, z którego wyszedł. Tak jak oni i On należy do historii. Tak jak oni i inni, i wielu, należy do pokolenia twórców dzisiejszej Polski. Ale wśród nich zajmuje miejsce odrębne, swoiste i bardzo charakterystyczne. Zal rośnie, przeskadza patrzeć przed się, przeskadza myśleć, czuć, rozumieć. Tajemnica śmierci raz jeszcze zwyciężyła. Przed nami faliasty krajobraz Litwy, daleki w podobieństwie krakowskim podgórzem, słońce zachodzące, spokój i umiar letni i ciąga pamięć o Nim.

Z dzieł ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

Aforyzmy.

Ludzie, którzy zajmują się rzeczami nie materialnymi, uważani są za nieproduktywnych. Dżwina rzecz, że tylko po takich nieproduktywnych powstaje trwały apakad.

Powieściopisarze szukają niestrudzenia w kobiecie — poprzez stosunek płciowy — człowieka. Aby go znaleźć, trzeba samemu być człowiekiem.

Tylko człowiek zadowolony z siebie może sam siebie ironizować. Człowiek zgorszkałszy oskarża innych, nigdy sam siebie.

Wielki człowiek nie staje się, on jest. Prawo i moralność. Od rozwiązania tego problemu zależy przyszłość ludzkości.

Czekamy, by wielki człowiek nam powiedział, czego my, nie on, chcemy.

Nie wystarczy myśleć, trzeba umieć myśleć o myśleniu. Gdyby to wszyscy uczeni uznali za konieczne, uniknęliby niedającej się obliczyć ilości błędów.

Śmierć nie jest straszną, cierpienie można znieść, straszną jest tylko duchowa starość.

Wpływ wojny na rozdział majątku społecznego w Europie.

Według obliczeń „Dresdner Banku” z ogólnego przedwojennego majątku społecznego Europy, wynoszącego w przybliżeniu RM. 1.600 milj., 1/8 uległa zmianom w przynależności państwowej. W szczególności, jeśli chodzi o 3 państwa, które poniosły największe straty terytorjalne w tej wojnie, a mianowicie o Rosję, Niemcy i Austrię, to zmiany miałyby się, według tych obliczeń przedstawiać, jak następuje: Rosja utraciła około RM. 50 milj. swego majątku społecznego, z czego na rzecz Polski przypadło RM. 36 milj., na państwa bałtyckie RM. 10 milj. i wreszcie na Rumunię RM. 4 milj.; Austria za swego majątku społecznego dawnych Austro-Węgrów, liczącego około RM. 120 milj., utraciła około RM. 100 milj., oddając Czechosłowacji ok. RM. 45-47 milj., Polsce około RM. 14 milj., Jugosławii ok. RM. 14-15 milj., Rumunii ok. RM. 10-11 milj., Włochom ok. RM. 3-3,5 milj.; Niemcy wreszcie ze swego majątku społecznego, wynoszącego ok. 300 milj., oddali ok. 10%, t. j. RM. 30 milj., z czego Polsce RM. 17 milj., Francji RM. 10 milj., resztę zaś — Czechosłowacji, Danji, Litwie, Belgji i Gdańskowi.

Z obliczeń tych wynikałoby, iż Polska odziedziczyła po mocarstwach zaborczych majątek społeczny w wysokości około RM. 71 milj., t. j. około 143 miliardów złotych.

Giełda warszawska z dn. 17.VII. b. r.

Table with exchange rates for various currencies: Belgia, Góanek, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Nowy York kabel, Szwajcaria, Berlin w obr. przyw.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with interest rates for various bonds: Pożyczka inwestycyjna, Premijowa dolarowa, 5% Konwersyjna, 6% dolarowa, 8% L. Z. B. G. K. I obi. B. G. K., etc.

AKCJE:

Table with stock prices: Bank Polski, Bank Zachodni, Cukier, Węgiel, Modrzewiów.

Popierajcie przemysł krajowy

składki małe, potem zbierali się w koło i składali propozycje o zapomniach biedniejszych, o których towarzysze zawiadamiali; w domach nikt nie zbierał, więcej nie było, więcej nie było, więcej nie było. Po wyjeździe na wakacje Ar. dowiedział się, że z rozkazu rektora zamknięto związek ten. Oddał w Wilnie nie był, a służył w pułku litewskim piechoty, z którego dymisjonował z powodu choroby, a stale mieszka w Grodz. gub. Podpis po polsku: odstawny podchorąży Alexander Michala syn Aramowicz. Bliższych wiadomości o Aleksandrze Aramowiczu ani nawet o ojcu jego nie mogłem odnaleźć, pomimo poszukiwań w herbarzach i dokumentach archiwalnych. Notatką moją pragnąłbym zwrócić uwagę na uważne przegladanie wykazów archiwalnych, gdyż jak przykłady dowodzą — tytuły aktów są zbyt lakoniczne, a często nie odpowiadają treści; tezy są to naturalnie tylko wykazów sporządzanych za czasów rosyjskich. E. L.



Międzynarodowe zawody awionetek. P. minister Kühn przegląda awionetki polskie, które mają odlecieć do Berlina na międzynarodowe zawody.

Dezorganizacja kolei sowieckich.

RYGA, 16.VII. (Ate). „Prawda” w dalszym ciągu zamieszcza alarmujące wiadomości o dezorganizacji kolei sowieckich. W przeciągu pierwszego tygodnia lipca zanotowano 1558 wypadków wycofania lokomotyw wskutek zepsucia. Wskutek panującej dezorganizacji na kolejach zachodnich „zginęły” dwie lokomotywy, których władze kolejowe nie mogą odnaleźć.

Wybuch pyłu węglowego.

BĘDZIN, 17.VII. (Pat.). W cementowni, należącej do kopalni „Saturn” w Wojkowicach Komornych, nastąpił wybuch pyłu węglowego, wskutek czego pracujący tam robotnik Szumowski poparzony został ciężko w głowę i piersi. Szumowski odwieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Z poszukiwań archiwalnych.

Notatka o „Promienistych”. W archiwum państwowym w Wilnie ukryte są dotąd, choć zupełnie dostępne i łatwe stosunkowo do odzyskania bezcenne materiały zupełnie nieznanne do przeszłości bliższej i dalszej naszego kraju. Często jednak tytuł nieodpowiedni do treści postawiony w wykazach lub na grzbietach fascykulów przez rosyjskie władze nitylko nie jest zgodny z treścią, lecz zawiera często nawet dokumenty zupełnie odrębne. Dyrekcja archiwów państwowych zawałona wprost bięzącą pracą, z niezwykłym wysiłkiem wielką ilość tych błędnych tytułów skorygowała, lecz są prace ważniejsze, a wreszcie archiwa państwowe wileńskie są bodaj największe w Rzeczypospolitej, — zatem często znajdzie się jakaś miła niespodzianka dla uważnego czytelnika wykazów. Jako ilustrację jaskrawej niezgodności treści fascykulów z wykazem, za cytować tu mogę — jak prof. Mościcki jeszcze przed wojną pod tytułem — „o furazie i solomie dla łoszadziej”

torą; polecenie to nastąpiło na zasadzie meldunku tegoż gubernatora Andrzejkiewicza, przesłanego w dn. 18. IV. 1822 r. do lit. wojenn. gubernatora, treści następującej: — syn właściciela ziemskiego pow. Stonimskiego b. sędziego Aleksander syn Michała Aramowicz, dymisjonowany z powodu choroby podchorąży — oczekiwał w Grodnie na rezultat podania swego o ponowne przyjęcie do wojska i wygadał się w towarzystwie o istnieniu stowarzyszenia pod nazwą „Promienistych” (Lucyzystów). Gub. Andrzejkiewicz dowiedziawszy się o tem, polecił policmajstrowi Grodzieńskiemu w tajemny sposób wyspygiawać, czy nie urządził św. Aramowicz schadzki z innymi osobami i gdzie, oraz kto są ci ludzie i na wypadek wykrycia — aresztować Aramowicza wraz z towarzyszami. Gubernator wezwał Aramowicza do siebie, a ten ostatni dobrowolnie zeznał, że rzeczywiście należał do związku pod nazwą „Promienistów” w Wilnie, lecz związek ten dawno został rozwiązany w tym czasie, gdy rozszedła się pogłoska, że wszystkie tajne stowarzyszenia są wzbronione. Podług słów Aramowicza głównym celem związku tego było doskonalenie się w naukach, jako też w podtrzymaniu i studjowaniu starożytnej literatury polskiej i jej zabytków, obyczajów i ducha narodowego. Uważając, że najlepsza pora dla tych usiłowań — jest wschód słońca, członkowie tego związku zbierali się w oznaczonym miejscu i stąd ta nazwa „Promienistów”; najwięcej należało do tego związku najmłodszych akademików, palestrantów i kancelistów, z których każdy przynosił na zebranie twory swego ducha i fantazji i tam stosownie do wartości ich otrzymywał pochwałę lub nagane. Związek posiadał zarząd i zbierał składki. Naczelnik nosił nazwę Arcy (Archi), posiadał 7 wojewodów, kanclerza, skarbnika i t. p. Arcy był Zan, dający lekcje języków w wileńskich pensjach. Z powodu odległego czasu Aramowicz nie pamiętał o szczegółach kodeksu, który został zniszczony przy rozwiązaniu związku „Promienistych” nigdzie poza Wilnem nie istniały filje tego związku i sam



Rumuński minister komunikacji w Warszawie. Onegdaj specjalnym samolotem przybył do Warszawy rumuński minister komunik. p. Manulescu. Gościa rumuńskiego powitał na lotnisku minister komunikacji p. Kühn, członkowie poselstwa rumuńskiego, naczelnik wydziału prasowego Min. Spr. Zagr. p. Chrzanowski i inni.

Przed dziesięciu laty.

Komunikat Sztabu Generalnego. Z DNIA 18 LIPCA.

Front południowo-wschodni. Nieprzyjacieli udało się sforsować Zbrucz na odcinku oddziałów ukraińskich, na południe od Husiatyna. Niezwykle gwałtowne ataki piechoty i kawalerji sowieckiej, poparte czołgami pociągami pancernymi, na przyczółek

mostowy Wołoczyska, zostały po całodziennej walkach odparte, przy wydatnej pomocy artylerji. 2-a armja: Bez zmian.

Na odcinku 3-ej armji gen. Zielińskiego nad Styrą ataki nieprzyjacielskie wzdłuż linii kolejowej Sarny—Kowel.

Front północno-wschodni. 1-sza nasza armja wykonuje odwrót na linię Niemna.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Chwile niezapomniane.

(Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Prozorokach).

Zapadły ongi zakątek nasz spotkał niedawno nielada zaszczę, odwiedził nas Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Już na parę tygodni przed przyjazdem miasteczko nasze, jak ta panna podstarzała, zaczęło się zmiankować, pudrować i t. d., by wyglądać okazale. Trochę przytem irytacji, narzekania, ale czyż kiedy człowiek bywa zadowolony? Na kilka zaś dni przed przyjazdem Pana Prezydenta nawet 5 letnie bobusie o niczem innym jak o tym fakcie nie mówiły. I nie dziw — bo podobne zdarzenie nieprędko może się powtórzyć!

Już w przeddzień uroczystości miasteczko przybrało odświętny wygląd, osobliwie ulica Odrodzenia. Tu na przestrzeni prawie kilometra, z obu stron ulicy do spółdzielni Lniarskiej, każdy słup telegraficzny został przybrany girlandami i wstęgami o barwach narodowych i chorągiewkami. Na frontonach gminy i szkoły umieszczono chorągwie. Widok imponujący, radosny, uroczysty. Domy przybrane w zieleń i chorągwie, niektóre udekorowane b. gustownie, robiły miłe wrażenie.

Na tem miejscu godzi się wyrazić uznanie pp. Zwierello, M. Stopie i K. Jacewiczy za ten ogrom pracy, jaką ponieśli przy urządzaniu przyjęcia. Dużo pracy położył p. K. Jacewicz przy budowie bramy triumfalnej.

W d. 26 czerwca już od samego rana życie wzięło tempo nerwowe, przypieszone, oglądano, poprawiano, czyniono ostatnie wskazówki. Choć przybycie Dostojnego Gościa było zapowiedziane na godz. 17, już od południa zaczęły nadciągać tłumy okolicznej ludności wiejskiej przystrojonej odświętnie. Nadeszły setki uczni szkół powszechnych. Przymaszerowała z Zahacia dziesiąta drużyna strzelecka, do której dołączyła się i nasza prozorocka. Wszystko to, osobliwie dziatwa, w garzy, śmieje się, dowcipkuje i wyciąga szpalerni wzdłuż ulicy, poczynając od głównej bramy. Nastroj podniecony, entuzjastycznie zachowuje się młodzież szkolna.

Nachodzono godziną oznaczoną. Jedzie, jedzie — przeszło przez tłum. Czerecha samochodów zatrzymuje się u bramy wjazdowej, Rzechy można — nie u bramy, a u progów chaty białoruskiej, pokrytej słomą żółtą. Przy domku w najlepsze rosła — żyto i pszenica, owies i jęcz-

mień, stoja — plugi, grabie, kosy. Całe gospodarstwo wiejskie. Pan Prezydent zachwycony. Po przywitaniu przez wójta gminy p. Szadzińskiego, chór kościelny odpowiedział piosenką „Witaj nam, witaj”. Po krótkim jeszcze przemówieniu kierownika Szkoły p. M. Stopy, w imieniu dziatwy zwróciła się do Pana Prezydenta uczennica kl. IIIiej Szkoły Prozorockiej dziękując za dokarmianie i opiekę nad dziećmi ze strony Państwa, druga zaś wyczerpała Wysokiemu Gościowi duży bukiet kwiatów. Pan Prezydent ucałował dziewczynki, a pan adiutant obdarzył je cukierkami. Następnie cały orszak, na czele z postacią nieco pochyloną, bijącą prostotą, dobrocią i przystępnością, udaje się pieszo do Spółdzielni Lniarskiej.

W niebiosach rwie potężny okrzyk tłumy — „Niech żyje, Niech żyje”. Dziatwa drze się do ochrypnienia.

U progów fabryki powitał Pana Prezydenta prezes Spółdzielni pan I. Zwierello, zapraszając Gospodarza Ziemi Polskiej do oglądnięcia gospodarstwa placówki, powstałej na rubieżach Rzeczypospolitej. Po wysłuchaniu referatu o lniarstwie ogłoszonym przez D-ra Jagminę — Dyr. Tow. Lniarskiego w Wilnie, Pan Prezydent obejrzał lokal i urządzenie fabryki i autem udał się do głównej osady z b. maj. Prozoroki, gdzie oczekiwał Nań z podwieczorkim związek osadników. Tu moment wruszczenia. Oto 6-letni Aba, synek gospodarza osady p. Wojciekiewicza, przybrany w uniform uliński czasów Poniatowskiego, melduje — iż w gronie osadników wszystkich w porządku. Pan Prezydent podnosi do góry groźnego ulana i ca-  
luje.

Następnie udaje się na podwieczorek, na którym z widocznym apetytem spożył razowiec z mlekiem siadłem. Na zdrowie, Panie Prezydencie — to nasza najlubiejsza potrawa kresowa. Prosta, zdrowa i nieszkodliwa. Po podwieczorku, zegnany okrzykami — Niech żyje, pod bicie dzwonów i dźwięki fabrycznej syreny opuścił osadę, a razem i nasze skromne osiedle, udając się w dalszą podróż po naszej ziemi rozległej, uwożąc i o nas może niepoślednio dodatnie wrażenie, nam zaś pozostawiając chwile niezapomniane. Prozoroki. M. N. ski.

## Ogrodnictwo na II Targach Północnych.

Retowność kultur ogrodniczych, mimo wysokich kosztów produkcji, jest zbyt niska, rozpiętość cen na wytwory sadów i ogrodów, powstająca w czasie, gdy produkt przechodzi od producenta do konsumenta, wynosi często od 100—200%. Przyczyną tego jest jedynie brak organizacji zbytu, gdyż producent umie dobrze owoc wyhodować, lecz nie mając przygotowania handlowego, nie umie go sprzedać. Do tego posiadamy zbyt wielką armię pośredników, w dodatku niezawsze sumienne i umiejętnie spełniająca swe czynności. Rok rocznie producent traci ogromną sumę na koszty handlu, lecz znowiej, z naki tej mimo wszystko, skorzyszał, nie umie. Wielka pora już jest przystąpić do organizacji zbytu produktów ogrodniczych. Nie tracąc czasu, sposobność się nadarza! W czasie od dnia 14 do 28 września b. r. Wilno urządza II Targi Północne. Zadaniem ich będzie w Dziale Ogrodnictwa zapoznać kraje północne, dokąd ekspansja nasza skierowana być może, jak również i przemysłowe dzielnice Polski ze stanem naszej produkcji ogrodniczej, następnie zbliżyć one nas do odbiorcy większego hurtownika-owocarza. Ze względu na powyższe, wszyscy musimy wnieść udział w tych Targach, wystawiając owoce i warzywa nadające się do eksportu, w należytym opakowaniu, wraz z podaniem ilości posiadanego towaru, należycie rozgumowanego i jego ceną. Wydane na ten cel co około zł. 50 — na

opłatę stoiska, napisy, transport owoców itp., napowno nas nie zuboża, tem bardziej, że urodzaje roku bieżącego w porównaniu z innymi latami są dobre. Konsolidacja producentów w tej dziedzinie poszczególnych produktów ogrodniczych, jest aż nadto potrzebna i mamy niepełną nadzieję, że właściciele i dzierżawcy sadów, a także ogrodnicy-przemysłowcy zechcą wziąć w II Targach Północnych udział i to jak najszerszy, tem bardziej, że w czasie Targów projektowano w Wilnie, w sąsiedztwie sadów ziem północno-wschodnich, celem omówienia szeregu spraw sadowniczych tego kraju.

Ze względu na wielkie zapotrzebowanie w województwach wschodnich na drzewka owocowe mamy nadzieję, iż producenci, szkółkarze udział w Targach wezmą, wystawiając drzewka owocowe i krzewy.

Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze, przedstawicielowi którego powierzone zostało kierownictwo Działu Ogrodnictwa Targów, ma nadzieję, iż ogrodnictwo dzielnic północno-wschodnich należycie na Targach reprezentowane będzie.

Zamówienia na stoiska przyjmowane będą do dnia 20.VII, dlatego należy się spieszyć. Szczegółowe informacje, dotyczące Targów udziela: Biuro Targów, Sekcja Rolna, Wilno, ogród po-Bernardynski, i Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze, Wilno, Sierakowskiego 4.

## Proces bandy szpiegowskiej.

Na początku 1928 r. władze bezpieczeństwa ujawniły i zlikwidowały szpiegowską, która w okresie od jesieni 1925 r. aż do zamknięcia trudniła się szpiegowaniem zbierając i dostarczając agentom G. P. U. wiadomości o stanie liczebnym załóg garnizonowych, umundurowaniu i uzbrojeniu oddziałów wojskowych, ewenienach, stanie moralnym wojska i t. d. i t. d.

W rezultacie w stan oskarżenia postawieni zostali: Marcin Akściński, lat 23, Józef Bielkiewicz, lat 17, Julian Woronkiewicz, lat 20, Paweł Kuczkowski, lat 20 i Jan Szaban, lat 23. Sąd okręgowy po rozpatrzeniu tej sprawy na dwudniowym posiedzeniu skazał na cięż-

kie więzienie Akścińskiego przez lat 8 i Kuczkę przez lat 6, zaś Woronkiewiczowi wymierzył karę domu poprawy przez 1 rok i zaliczył im 11 miesięcy aresztu zapobiegawczego.

Pozostałych posądzonych sąd uwolnił. Nastętkie skargi apelacyjne i dwu pierwszych skazanych sprawę tę ponownie rozpatrywał ostatni sąd apelacyjny i w wyniku skazał wyrok poprzedni w części dotyczącej kary i skazał obu posądzonych na zamknięcie w domu poprawy Akścińskiego przez 2 lata a Kuczkę przez półtora roku. Nadto zaliczył im odbyty areszt zapobiegawczy.

Ka-er. Rejestracja przeprowadzana następująco: Wilno — ul. Ostrobramska Nr. 19. Oszmiana — ul. Sadowa Nr. 65. Molodczno — ul. Sienkiewicza Nr. 15. Postawy — ul. Wileńska Nr. 35. Brasław — ul. Piłsudskiego, Powiatowe Kolo Związku Inwalidów. Głębokie — ul. Plac 3-go Maja Nr. 13. Świeżany — ul. Nowo-Swieżańska Nr. 5. Prozoroki — pow. dziśnieński — Grupa Zw. Inwalidów. Kluszczyński — pow. święciański — Grupa Zw. Inwalidów.

## Śmiertelna bójka rywali.

Wewsi Ślipki, gm. kościelickiej, pow. wileńskiego z rącej Świąt Wielkiej Nocy obradki prawosławnych w dniu 6 maja ub. r. odbywała się zabawa-festyn przy udziale młodzieży z okolicy.

Nadmiar wódeczki wypitej pobudził temperament niektórych uczestników zabawy, a zwłaszcza, Włodzimierza Bołwaka, lat 22 i Włodzimierza Rapanowicza, liczącego za ledwie lat 18, a pochodzących z sąsiedniej wioski Osłaskowa.

Otóż ci dwaj młodzieńcy czując urazę do współuczestnika tejże zabawy Eugenjusza Czerepowca, który umizgał się do jednej z dziewczyn, dopadli go w chwili, gdy wieczorem powracał do domu i wspólnie poczęli go bić drągami, a później już ogólną swą ofierę zadali kilka ciosów nożem, powodując bardzo ciężkie uszkodzenie ciała, wskutek czego Czerepowicz zmarł.

# KRONIKA

Piątek 18 Lipca  
Dzisiaj: Szymona i Kamila.  
Jutro: Wincentego a Paulo.  
Wschód słońca — g. 3 m. 35  
Zachód — g. 19 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17.VII—1930 roku.  
Ciśnienie średnie w milimetrach: 751  
Temperatura średnia: + 16° C  
najwyższa: + 20° C  
najniższa: + 14° C  
Opad w milimetrach: 4  
Wiatr: południowo-zachodni.  
Tendencja barom.: bez zmian.  
Uwagi: przelotny deszcz.

## ADMINISTRACYJNA.

— Wyjaśnienie w sprawie kosztów egzekucji administracyjnej. W związku z pobieraniem przez Magistrat m. Wilna 5 złotych za rzecz gminy przy ściąganiu grzywien z osób skazanych przez władze administracyjne, dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło w tej sprawie następujących wyjaśnień:  
Sklarowanie przez Magistrat do skazanego wznowia do opłacenia grzywny w jednodniowym terminie nie należy do czynności egzekucyjnych, lecz tylko je poprzedza. Skazany może zatem w powyższym terminie dobrowolnie wpłacić do Kasy Skarbowej, ewentualnie sekwestrowi, i w tym wypadku Magistrat nie ma prawa żądać od niego 5 złotych na rzecz gminy.  
Odszkodowanie na rzecz gminy w kwocie 5 złotych, lub więcej, w zależności od ściąganej sumy, może być pobrane tylko wtedy, gdy skazany nie wskazywał w użyciu terminie grzywny dobrowolnie nie uścił terminie grzywny rozpoczął czynności egzekucyjne, t. j. przystąpił do opłacenia rachunków skazanego.

## MEJSZAGOLA

— Sprawozdanie z akcji VII tyg. L. O. P. P. w Mejszagole. Akcja powyższa, prowadzona przez Komitet Pracy Społeczno-Oświatowej w Mejszagole, przyciągnęła się dość długo w celu rozsprzedania większej ilości nalepek i znaczków.  
Z kwoty ulicznej zebrano 145,37 zł.; z listy ofiar Nr. 260 — 18,50 zł.; ze sprzedanych nalepek i znaczków — 121,15 zł.; razem 285,02 zł. Po odliczeniu rozchodów organizacji odesłano do pow. kom. L. O. P. P. 280 — zł.

## Z POGRANICZA

— Nieostrożne obchodzenie się z ogniem przyczyniło pożar lasu. W rejonie odcinka granicznego Wilejka wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem spalili się las na przestrzeni 15 ha.  
Jako winnego podpalenia wskutek nieostrożności zatrzymano 18-letniego pastucha Dymitra Puzyńnika.

## MEJSKA.

— Rozszerzenie etatów w magistracie. Wydział personalny magistratu m. Wilna zajęty jest obecnie sprawą regulacji stanowisk służbowych pracowników miejskich. Regulacja ma pójść w kierunku zwiększenia ilości pracowników etatowych. W związku z tem etaty w samorządzie wileńskim mają być zwiększone o blisko 200 osób.

## SANITARNA.

— Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia władze sanitarne zanotowały na terenie województwa wileńskiego następujące wypadki zaskabnię na choroby zakaźne.  
Tyfus brzusny 22 (w tem 4 zgony), tyfus plamisty 5, czerwonka 7, błonica 17, błonica 9, odra 5, róża 7 (w tem 1 zgon), szkarlatyna 22, gruźlica 28 (w tem 8 zgonów), jaglicę zanotowano w 223 wypadkach.

## WYCIECZKI.

— 6-ciodniowa wycieczka morska. Zarząd Oddz. Wil. L. M. i R. podaje do wiadomości, że w dniach 12—18 sierpnia r. b. odbędzie się 6-ciodniowa wycieczka morska okrętem transatlantykiem S. S. „Pulaski” (12000 ton), własność Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego Sp. Akc. Celem tej wycieczki jest danie możności jej uczestnikom zwiedzenia wysławy w Sztokholmie oraz Helsingforsu, również propaganda morza i polskiej floty handlowej.

Z uwagi na powyższe ceny zostały określone wyjątkowo nisko, a pozatem członkowie Ligi korzystają ze specjalnych zniżek.

## Z POZYTY.

— Długość przy doręczaniu przesyłek wartościowych. Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowało plan dalszego usprawnienia wewnętrznego ruchu pocztowego. Między innymi przewidziane jest doręczanie przekazów sum pieniężnych, przesyłek wartościowych także i w dni świąteczne. By pocztą nie przetrzymywano niepotrzebnie nadawanych sum, wydano zarządzenie, nakazujące zwrot właścicielom niedoręczonych przekazów najdalej w ciągu trzech dni.

## UNIWERSYTECKA.

— Prof. Zdzichowski dr. filozofji honoris causa Uniwersytetu Szteydzkiego. Rejent Węgier na wniosek ministra oświaty w uznaniu cennej działalności prof. Marjana Zdzichowskiego w kierunku pogłębienia polsko-węgierskiej przyjaźni i duchowej współpracy zezwolił na promocję jego na dr. filozofji honoris causa Uniwersytetu Szteydzkiego.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wyprawa Akademickiego Klubu Włóczek Wileńskich do Konstancyna, która w dniu 11 b. m. rozpoczęła podróż wodną po rzece Orawie pod Tardosinem, znajdującej się obecnie na Wahu. Załoga zmuszona jest walczyć z licznymi trudnościami, jakich natura niska stan wody i łożyska, bogato usiane kamieniami. Trudności te są przyczyną znacznego opóźnienia podróży. Dopiero 28 lipca spodziewany jest przejazd kajaków pod Komarnem. Zato pod względem krajoznawczym dolina Orawy przedstawia się okazale. Niedawno wycieczka mięła piękną fortecę — Orawski Zamek, sięgający niegdyś potraoch pośród żobńoków polskich i lipiotskich.

## SANITARNA.

— Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia władze sanitarne zanotowały na terenie województwa wileńskiego następujące wypadki zaskabnię na choroby zakaźne.  
Tyfus brzusny 22 (w tem 4 zgony), tyfus plamisty 5, czerwonka 7, błonica 17, błonica 9, odra 5, róża 7 (w tem 1 zgon), szkarlatyna 22, gruźlica 28 (w tem 8 zgonów), jaglicę zanotowano w 223 wypadkach.

## WYCIECZKI.

— 6-ciodniowa wycieczka morska. Zarząd Oddz. Wil. L. M. i R. podaje do wiadomości, że w dniach 12—18 sierpnia r. b. odbędzie się 6-ciodniowa wycieczka morska okrętem transatlantykiem S. S. „Pulaski” (12000 ton), własność Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego Sp. Akc. Celem tej wycieczki jest danie możności jej uczestnikom zwiedzenia wysławy w Sztokholmie oraz Helsingforsu, również propaganda morza i polskiej floty handlowej.

Z uwagi na powyższe ceny zostały określone wyjątkowo nisko, a pozatem członkowie Ligi korzystają ze specjalnych zniżek.



Oddziały przysposobienia wojskowego na ćwiczeniach w terenie. Na zdjęciu gra w piłkę na polanie leśnej.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Ze Związku Sybiraków. Walne Zebranie Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego odbędzie się dziś, w piątek o godz. 6.25 wiecz. w lokalu Związku (ul. Jagiellońska 3—5, lokal Asek. T-wa „Europa”).

— Dodatkowa rejestracja inwalidów. Wojewódzki Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Wilnie wzywa wszystkich inwalidów wojennych, ich rodziny, oraz osoby pozostałe po poległych, zmarłych, lub zaginionych bez własnej winy, których kalectwo, śmierć lub zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową, aby na mocy noweli do art. 24 ust. z dnia 10 marca 1921 r. (Dz. Ustaw R. P. 32-21, poz. 195) zgłaszali się do dodatkowej rejestracji, której ostateczny termin upływa 31 grudnia 1930 r.

Po tym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą, a inwalidzi lub pozostali choćby nawet nie mieli prawa do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa prawo to utracą.

Rejestracja przeprowadzana następująco: Wilno — ul. Ostrobramska Nr. 19. Oszmiana — ul. Sadowa Nr. 65. Molodczno — ul. Sienkiewicza Nr. 15. Postawy — ul. Wileńska Nr. 35. Brasław — ul. Piłsudskiego, Powiatowe Kolo Związku Inwalidów. Głębokie — ul. Plac 3-go Maja Nr. 13. Świeżany — ul. Nowo-Swieżańska Nr. 5. Prozoroki — pow. dziśnieński — Grupa Zw. Inwalidów. Kluszczyński — pow. święciański — Grupa Zw. Inwalidów.

## RÓŻNE.

— Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o czystości hoteli. Jak wiadomo, przed dwoma laty minister Składkowski przeprowadził akcję mającą na celu zaprowadzenie należytých porządków we wszystkich hotelach. Akcja oparta częstami, osobistymi inspekcjami ministra dała wyniki bardzo dobre. Wiele hoteli skanalizowano, niemal wszystkie odnowiono w sposób, zapobiegający gnieźdzeniu się robactwa. Jednak z chwilą, gdy kontrola władz nad hotelami osłabła zanikła też dbałość właścicieli hoteli o porządek. W związku z tem minister Składkowski wydał nowy okólnik wzywający hotelarzy do lepszego dbania o porządek i czystość w hotelach. Okólnik zawiera nową osobliwą inspekcję ministra po hotelach.

— Wyjazd cudzoziemców na teren wolego miasta Gdańska. Biura paszportowe urzędów starościńskich otrzymały przypomnienie że we wszystkich przypadkach przejazdu oby wateł państw cudzoziemskich z Polski do wolego miasta Gdańska muszą cudzoziemcy uzyskać oddzielną wizę polską.

— Organizacja oficjalnej giełdy zbożowo-towarowej w Wilnie. Od pewnego czasu w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie lewa ją prace nad przygotowaniem projektu statutu giełdy zbożowo-towarowej. Prace te ponownie zostały wznowione. W składzie giełdy wchodzić mają: Kinkulkinow, radcy Izby Przem.-Handl. i p. Kopsielow ze spółdzielni „Rolnik”. Po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu projektu giełdy przez Zarząd Izby zostanie on przesłany do zatwierdzenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Projekt ten, jak się dowiadujemy, opracowywany jest na wzór statutu giełdy istniejącej.

— Podkreślenie tu wypada, że organizacja giełdy zbożowo-towarowej w Wilnie, dzięki której transakcje towarowe weszłyby na drogę normalnych operacji handlowych, staje się sprawą nader aktualną. Brak takiej giełdy zbożowo-towarowej, prosperującej w obrębie stacji towarowej, naturalnie nielegalna, a co gorsza wszelkie transakcje tam zawierane są nieznanie szerszemu ogółowi gospodarczemu.

Zjawisko to stwarza warunki niernormalne i dla życia gospodarczego niekorzystne. Szybkie zrealizowanie prac Izby Przemysłowo-Handlowej, zmierzających do usunięcia tego anormalnego zjawiska, odda duże usługi życiu gospodarczemu Wilna.

— Przeniesienie schroniska Tow. Ochrony Kobiet. Tow. Ochrony Kobiet podaje do wiadomości, że „Schronisko” dla młodych kobiet zostało przeniesione z ul. Makowej na ul. Beliny 16 m. 4 do lokalu obszernego, urządzonego z wszelkimi wygodami, z dogodną komunikacją autobusową.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w Lutni. Dziś wesoła farsa Feydeau „Dudek”.  
Z powodu wyjazdu niektórych artystów na urlop, sztuka ta będzie graną tylko dni kilka, poczem jedzie z repertuaru ustępującej misce komedii polskiej T. Jaroszyńskiego „Sąsiadka”. Reżyserję prowadzi R. Wasilewski.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzisiejsza premiera rewji. Dziś zespół jej warszawskiej pod kierownictwem E. Czernińskiego wystawia nową rewję w 18 obrazach p. t. „Wilno miłą moich marzeń”. Program nadwyrzar barwny i urozmaicony. W wykonaniu rewji biorą udział: Czernińska, Morawska, Czernińska, Czerny-Chomentowska, Majchrzycki, Hollywood-rewellery oraz zespół girls. W dziale choreograficznym prawdziwą atrakcją będzie akt baletowy p. t. „Szańska kusielka” z prymabaleriną Topolnicką i Ostrowską na czele. Początek o godzinie 8.30. Bilety nabywać można codziennie od 11 do 4 p. w kasie teatru Lutnia, od godziny zaś 5-jej w kasie teatru letniego.

— Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę nadchodząca o godzinie 4 po poł. odbędzie się w teatrze letnim przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych. Ukazuje się po raz ostatni efektowna rewja w 23 obrazach „Warszawa — Wilno — New-York”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiają w Teatrze Lutnia od 11 do 9 w.

## RADJO

PIĄTEK, dnia 18 lipca 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat L. O. P. 17.35: Feljton wesoly. 18.00: Koncert z Warszawy. 1.00: Opowiadania dla dzieci. 19.25: Audycja wesola „Nie żęć się za mną” skecz Zuli Minkiewiczówny w wyk. zespołu dram. rozgl. wil. 19.50: Program na sobotę. 20.00: Prasowy dziennik radiowy, kon-

cert i komunikaty z Warszawy. 22.50: Muzyka z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 19 lipca 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat Tow. Org. i Kolek Rolniczych. 17.35: „O Czarodziejkiej Górze” Tomasa Manna. 18.00: Audycja dla dzieci. „Hej, wakacje to rzecz miła” pióra Cioeli Halli. w wyk. zespołu dram. rozgl. wil. Transmisja na wszystkie stacje polskie. 18.30: „Go nas boli?” prechadzka Mika po mieście. 18.45: Gramofon. 19.15: „W świetle ramy” nowości teatralne omówi T. Lopałewski. 19.40: Program na tydzień następny i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radiowy, koncert, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

## TAJEMNICZE FALE RADJOWE NA USŁUGACH LUDZKOŚCI.

Jakże często czytamy w programach radiowych: „Warszawa — fala 1411.8”. lub: „Łódź — fala 233.8”. nie zwracamy uwagi na wielkie znaczenie tych liczb, mimo iż są one tak zasadnicze dla radiolodji. Warto też poświęcić im nieco więcej uwagi, chociażby już dlatego, że o fale te toczyły się długie i żałosne boje w eterze i że od ich długości zależy zasięg i jakość audycji radiowych.

To wszystko, co słyszmy, co widzimy i co odczuwamy jako chłód lub ciepło jest wynikiem pewnych dźwięków eteru. Od ilości tych dźwięków, czyli od fali zwanej „częstotliwością”, zależy, czy przynioszą nam one wrażenia wzrokowe, słuchowe, czy inne. Drgania te, wychodzące z pewnych źródeł podbudzających jak np. słońca (ciepło), wystrzał (buk), lub ognisko (wzrost temperatury), rozprzestrzeniają się w formie linii prostej, lecz w formie fal falującej powierzoną atmosferę, co latwo możemy sprawdzić, wrzucając kamień do wody i obserwując fale, które powstają na jej powierzchni. Podobne do tych fal wodnych fale eteryczne przybierają w zależności od swej częstotliwości rozmaite długości, przyczem jako „długość” rozumiemy odległość między dwoma szczytami fali.

Im częściej materia eteryczna drga na sekundę, tem odległość tych szczytów jest mniejsza, a zatem fala jest krótsza. Wymierza się fale radiowe w sposób następujący. Wiadomo że fale elektro-magnetyczne, które szybkością 300.000.000 metrów na sekundę, jeżeli wiemy, jak to ma miejsce na stacji warszawskiej, fala jej drga 212.500 razy na sekundę, to długość jej fali wynosić będzie 300.000.000 : 212.500 = 1411,8, czyli, że fala radiostacji warszawskiej ma długość 1411,8 metra.

Dlatego jednak są fale „lepsze” i fale „gorsze”? Pochodzi to stąd, że każda antena nadawcza wypromieniowuje jakby dwa gatunki fal — a mianowicie fale poziome, przystępne, oraz fale wypromieniowane pod kątem ostrym do linii poziomej. Te ostatnie fale w biegnąc wzdłuż, oddziałują się od ziemi, i po pewnym czasie napotykają wysokie zjonizowane części atmosfery, odbijają się w nich, jak w lustrze, i powracają na ziemię — często w odległości setek lub nawet tysięcy kilometrów od miejsca, w którym znajduje się stacja, która je wypromieniowała. Tem tłumaczy się też znane wszystkim odbiorcom lampowym zjawisko, iż od czasu do czasu udaje się komus „złapać” stację bardzo oddalony, aczkolwiek stacja ta nie odznacza się bynajmniej wielką mocą.

Jednak dla celowej pracy radiostacji nadawczej, której zadaniem jest obsługiwanie terenu bezpośrednio wokół niej położonego, potrzebna jest jak największa ilość fal poziomych, przyziemnych, gdyż fale odbite uciekają w przestrzeń bez żadnego pożytku dla terenów przez stację obsługiwanych.

Praktyka wykazała, że im dłuższa jest fala, tem więcej wypromieniowuje falę przystępną, a mniej zaś zwanych „fal odbitych”. Dzieki temu zasięg bezpośredni stacji pracującej na fali długiej jest większy od zasięgu stacji o takiej samej mocy, lecz pracującej na fali krótszej. Można więc uważać za aksjomat, iż przy falach poniżej 300 metrów, w wypromieniowanych falach poziomych jest bardzo znakoma, tak, iż nawet przy znacznym zwiększeniu mocy stacji, zasięg tych fal pozostanie bardzo ograniczony.

Oto, dlaczego przy podziale fal każdy z broadcastingów stara się otrzymać netykioko możliwe największą ilość fal, lecz zabiega również o jak największą ilość fal powyżej 300 metrów.

Podziałem tych fal radiowych zajmuje się Międzynarodowa Unja Radijofoniczna, która powstała w 1925 roku i do której radiolodji polska od dnia swego powstania należy. W następnym artykule odprzymy historię kilkuletniej międzynarodowej walki o panowanie w eterze, zakończonych ostatecznym wyrokiem waszeuropejskiej Konferencji Radijofonicznej w Pradze, która przyznała radiolodjom europejskim fale, na których pracują one obecnie.

## KINA I FILMY

### „KRÓL DETEKTYWÓW I KLEJNOTY KROLOWEJ KATARZYNY”

(Kino Sport).

Istotnie „fascynujący film detektywowy”, jak mówi anons kina. Jeden z nielicznych na naszych ekranach filmów francuskich, odznaczający się swego rodzaju produkcją. Zdecydowanie zrobiony, obfityjany w mostwo niespodzianek, nieoczekiwanych zwrotów scenariusza. Moe niesamowitych momentów, dowcipnie zainscenizowanych „upiornych” sytuacji i zagadki nierozwiązana bardzo długo. Rozwiązanie przychodzi dopiero w którymś z ostatnich aktów drugiej serji gdyż wszystkie poprzednie trzymają widza w ustawicznym napięciu.

Bardzo efektowne są zdjęcia wnętrza z kapitalnymi niekiedy pomysłami, doskonale wykonanymi trójkami świetlnymi i odznaczający się swym zaletemi tej produkcji. W wykonaniu aktorskim zupełnie poprawne niekiedy bardzo dobre, szereg ciekawych postaci interesująco interpretowanych. Produkcja Rene Navarre jako „król detektywowy” i Elmiré Vautier, niesamowita „upiorczyca” (sk).

## Brześć n/B. potępia partyjnictwo i domaga się rozwiązania Sejmu.

Odbył się tu powiatowy zjazd członków BBWR i członków współpracującej z nim organizacji stanu średniego, na którym zebrano się około 1000 osób.  
Po wygłoszeniu referatu senatora Rogowicza przyjęta została jednoznacznie rezolucja, w której zebrani domagają się rozwiązania obecnego Sejmu, który jako niezżyty utrudnia tylko pracę twórczą w Państwie. Wyrażając pogardę stronnictwom l. zw. Centrolewu, które wbrew intencjom i uczuciom

głębokiej miłości dla Głowy Państwa, jakie żyją wszystkie warstwy narodu, ośmieliły się wystąpić do walki z reprezentantem Majestatu Rzeczypospolitej — zebrani domagają się jak najostrejszych środków względem partyjników, oraz wzywają inlektorów zjazdu krakowskiego do stawienia się przed obliczem narodu, oraz zlania rachunków ze swoich nieuczynów i zgubnych dla Państwa postępków.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Problem unji ogólnieuropejskiej.

Odpowiedź rządu W. Brytanji.

LONDYN, 17.VII (Pat). Odpowiedź rządu W. Brytanji na memorandum Brianda...

aby proponowane instytucje paneuropejskie mogły funkcjonować bez stworzenia zamętu...

Stanowisko Węgier.

BUDAPESZT, 17.VII (Pat). W odpowiedzi węgierskiej na memoriał Brianda...

cej, niż jakiegokolwiek inne państwo europejskie. Rząd węgierski uznaje całkowite zasady...

Rząd węgierski przyjmuje bez wahania wysuniętą w memoriale zasadę, że unia europejska nie może osłabić autorytetu...

Ponieważ kwestie, związane z niektórymi częściami Europy, m. in. z półwyspem Bałkańskim...

Oświadczenie Łotwy.

PARYŻ, 17.VII (Pat). W odpowiedzi swej na memoriał Brianda...

być wyłączone z federacji, która nie powinna ograniczać działalności Ligi Narodów.

Czego chcą Niemcy?

PARYŻ, 17.VII (Pat). Czego chcą Niemcy? — Oto jest pytanie, które stawia cała wczorajsza i dzisiejsza prasa...

nie nacjonalistów, biorąc obronę hitlerowców. Niemcy grzeją i chłodzą jednocześnie — oświadcza w zakończeniu autor artykułu p. Henri Barde...

Opinia Belgii.

PARYŻ, 17.VII (Pat). Odpowiedź belgijska na memorandum Brianda...

współpracy europejskiej. W związku z tem odpowiedź zaznacza, iż projektowany pakt winien być podporządkowany postanowieniom statutu Ligi...

Odpowiedź Portugalji.

LIZBONA, 17.VII (Pat). (Havas). — Jak oświadczył minister spraw zagranicznych w wywiadzie prasowym...

wyrywów. Odpowiedź podkreśla trudności kolonialne Portugalji, która nie może być uważana za państwo wyłącznie europejskie...

Poglądy Czechosłowacji.

PRAGA, 17.VII (Pat). Odpowiedź czechosłowacka na memoriał Brianda...

zowanie współpracy wszystkich państw. Organizacja musi przewidywać pełny udział państw europejskich poza Europą...

Awantura w parlamencie angielskim.

LONDYN, 17.VII (Pat). Dziś po południu parlament angielski stał się widownią niesłychanej awantury...

przemawia dalej stojąc. Kolega jego również z lewej grupy Beckett w pewnym momencie podchodzi do stołu speakera i porywa buławę...

Raport komisji trzynastu.

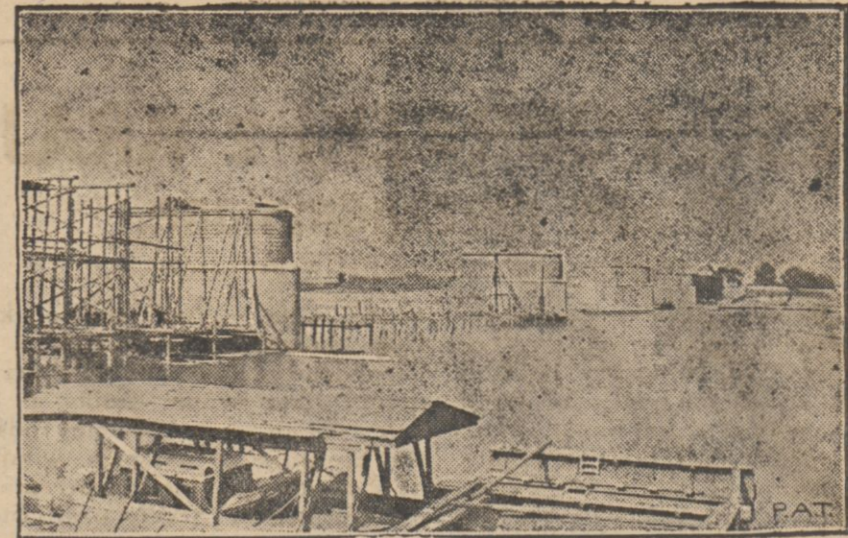
GENEWA, 17.VII (Pat). Dziś sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował prasie raport komisji trzynastu...

Wniosek ten, popierany przez Włochy i Niemcy, został odrzucony, poczem znaczną większością głosów komisja uchwaliła...

Katastrofy lotnicze.

PRAGA, 17.VII (Pat). Dziś przed południem w czasie ćwiczeń lotniczych w Minowicach jeden z aparatów wpadł na małej wysokości w korkociąg i runął na ziemię...

BIAŁOGROD, 17.VII (Pat). Na wybrzeżu dalmatyjskim spadł hydroplan wojskowy na dach jednego z domów...



Budowa nowego mostu kolejowego w Warszawie, który połączy stolicę z prawym brzegiem Wisły.

SPORT

Przed konkursem awionetek.

BERLIN, 17.VII (Pat). Dziś nadleciały na lotnisko w Staaken dalsze samoloty polskie, biorące udział w tegorocznym konkursie awionetek...

Zawody szermiercze.

OSTENDA, 17.VII (Pat). W półfinale szpary drużynowej o wojskowe mistrzostwo Europy Polska została niespodziewanie wyeliminowana przez Węgry...

Międzynarodowy turniej tenisowy.

WIEDEN, 17.VII (Pat). W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Semering wszyscy gracze polscy zdolali pokonać swych przeciwników...

NA WILEŃSKIM BRUKU

UJĘTY ZŁOZYŃCA. Policja zatrzymała grasującego na rynku Drzewnym, niejakiego Olgierda Kisielewskiego...

Kino Miejskie

Od dnia 15 do 18 lipca 1936 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

Portjer Hotelu Atlantic

W roli głównej: EMIL JANNINGS. Nad program: 1) Tygodnik Eilmowy Nr 40 w 1 akcie, 2) Cicho!.. Szal!.. Farsa w 2 aktach...

KINO-TEATR „HELIOS“

W Wilnie, Wileńska 38.

Grzesznica z Montparnasse

Salonowo-erotywna sztuka. W roli głównej: Anny Ondra i Andre Roanne.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

ANGELITA

Dramat czar i namiętności. Tańce i pieśni hiszpańskie. W roli głównej: Rene Adore i Georg Duryed.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejowego).

Panna z... temperamentem

(Wielkolejska młodzież). Wspaniały film sezonu. Coś, czego jeszcze nie było!

KINO-TEATR SPORT

Wielka 36.

Klejnoty Cesarzowej

Fascynujący film sensacyjny w 12 aktach, pełen grozy, o niesamowitych, tamujących oddech w pierś widza obrazach.

Prosimy się przekonać, że jedwabie, jedwabie szatańskie, mery, satyny, de-senlowe, perkalce oraz pończochy i skarpetki sprzedaje najtaniej

GŁOWIŃSKI Wileńska 27.

Mamy różne sumy

do ulokowania na hipotekę miejską i wiejską. Agencja „Polkres“, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje kilku zdolnych agentów-ek do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby

Zgłoszenia osobiste z referencjami do Domu Handlowego „ERDEHA“ Jagiellońska 9-3. Godziny przyjęć 10-1 i 4-6 p.p. 2704

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

LIANINA do wynajęcia. Reparaacja i strojenie ul. Mickiewicza 24-9. Es. o. 2281

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji muzyki i języka francuskiego. Wileńska 30 m. 10. Tamże do sprzedania meble miękkie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie, podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1930-31 (od 1 września 1930 r.), w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera wydział ELEKTRYCZNY z kursem nauki 3 letnim.

XVII losowanie książeczek P. K. O.

Table with 4 columns: numbers, amounts, and other details for the lottery draw.

ZAKŁAD MALARSKI

Walerjana Woźnickiego Wilno, Wileńska 5. Wykonywa wszelkie roboty malarskie i pozostające kościelne, pokojowe i sztywne jak w miejscu tak i na prowincji.

Przyjmujemy bezpłatnie

zgłoszenia wolnych mieszkań. Posiadamy poważnych reflektantów. Agencja „Polkres“, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkań!!!

Japońska fabryka Azumi i Kyo-o Osaka wypuściła na rynek udoskonalony produkt „KATOL“ w żółtych pudełkach, który jest niecałkowicie od poprzedniego wyrobu Katolu w niebieskich pudełkach...

KURJER WILEŃSKI

Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ“ WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152. Okazyjnie w pobliżu kolei 2 drewniane domy z dużym polem do sprzedania za 2000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

MORELE ZALESZCZYCKIE

codziennie świeżo rwane plecioklogranowy koszyk franko zależka 22 zł. wysyła D. Gottfried, Zaleszczyki.

ZDOLNI

energiczni i wymowni (panie i panowie) poszukujący do lekkiej i drobnej platnej aktywności. Zgłoszenia: Wilno, ulica Zamkowa 26, Hotel „Wersal“.

Dochód

zapewniony posiada każdy przy lokalce oszczędności przez Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Okazyjnie

w pobliżu kolei 2 drewniane domy z dużym polem do sprzedania za 2000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Akuszerka

Marja Brzezina przyjmuje od 4 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. № 3093 1898

Papierajcie

Lige Morską i Rzeczną